

*Sygn. akt II Ca 1202/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Grzesik SSO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **im.prof. A. S. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 16 lipca 2014 roku, sygn. akt I C 1273/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanego (...) im.prof. A. S. w S. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1202/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie: zasądził od pozwanego (...) im. prof. A. S. w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 16.044,05 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty (punkt 1.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2.); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 3.); wyrokowi w pkt 1 co do zapłaty kwoty 16.044,05 zł nadał rygor natychmiastowej wykonalności (punkt 4.).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Dnia 4 marca 2009r. pozwany (...) im. prof. A. S. w S. zawarł umowę z GRUPĄ 3J Spółka Akcyjną z (...) w W. pod nazwą „Rozbudowa części środkowej budynku głównego wraz z dostosowaniem oddziałów chirurgicznych do wymogów fachowo-sanitarnych w (...) Szpitalu im. A. (...) w S. Z.” (umowa nr (...)). Powód J. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) - USŁUGOWE”. W ramach prowadzonej działalności zawarł w dniu 5 stycznia 2011 r. umowę z Grupą 3J Spółką Akcyjną z (...) w W. (generalnym wykonawcą), której przedmiotem była realizacja robót budowlanych zadania: „Rozbudowa części środkowej budynku głównego wraz z dostosowaniem oddziałów chirurgicznych do wymogów fachowo-sanitarnych w (...) Szpitalu im. A. (...) w S. Z.” przy ul. (...), a dotyczyła wykonania prac wykończeniowych (ścianek i sufitów gipsowych). Strony ustaliły rozpoczęcie wykonania przedmiotu umowy na dzień 20 stycznia 2011 r., zakończenie ustaliły na dzień 30 września 2011 r. Wynagrodzenie kosztorysowe powoda za wykonanie przedmiotu umowy wynieść miało 751.829 zł netto. Powód dokonywał systematycznych rozliczeń wystawiając Grupie 3J S.A. z siedzibą w W. faktury VAT. W dniu 14 marca 2011r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 74.488,80 zł, w dniu 29 kwietnia 2011 r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 42.193,30 zł oraz w dniu 29 września 2011 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 35.239,50 zł. Wartość robót wykonanych przez powoda wyniosła łącznie 123.513,50 zł. Faktury VAT zostały zaakceptowane i odebrane przez generalnego wykonawcę (Grupę 3J S.A.). Generalny wykonawca nie regulował terminowo zobowiązań wynikających z faktur VAT. 4 maja 2011 r. powód wezwał generalnego wykonawcę do zapłaty kwoty 74.488,80 zł tytułem należności głównej wynikającej z faktury VAT o nr (...). 30 września 2011 r. powód zawarł porozumienie z Grupą 3J S.A. z siedzibą w W.. Strony porozumienia ustaliły ostateczne odstąpienie od umowy poprzez wcześniejsze zakończenie współpracy z tytułu podpisanej umowy (...). Końcowa wartość rozliczeniową umowy wyniosła 123.513,50 zł netto. Powód pismami z dnia 14 listopada 2011 r. oraz 2 stycznia 2012 r. wezwał Grupę 3J S.A. do zapłaty 35.239,50 zł, stanowiącej należność główną wynikająca z faktury VAT nr (...). Łączna suma kwot wpłaconych przez Grupę 3J S.A. wyniosła 94.863,49 zł netto, uwzględniająca faktury VAT o nr (...). Powód pismem z dnia 14 listopada 2011 r. zwrócił się także do pozwanego z prośbą o spowodowania, aby generalny wykonawca zapłacił za wykonanie prac na budynku pozwanego przedkładając fakturę VAT o nr (...). Z pisma wysłanego do pozwanego Szpitala przez powoda z dnia 14 listopada 2011 r. pozwany po raz pierwszy powziął informację o zakresie robót wykonywanych przez J. K. na terenie pozwanego. Pozwany wcześniej, co najmniej od 17 maja 2011 r. miał wiedzę o tym, że powód wykonuje prace na terenie pozwanego. Do dnia 30 września 2011 (data porozumienia i odstąpienia przez powoda od umowy z generalnym wykonawcą) nie przedstawiono natomiast inwestorowi (pozwanemu) wzoru umowy z dnia 5 stycznia 2011 r. (umowa (...)) ani dokumentacji projektowej, określającej konkretną część robót budowlanych powierzonych powodowi. Po opuszczeniu placu budowy z końcem listopada 2011 r. generalny wykonawca nie przekazał pozwanemu dokumentacji budowy, w tym dokumentacji rozliczeń robót z podwykonawcami, porzucił budowę i nie przeprowadzał prac inwentaryzacyjnych. Pismem z dnia 15 listopada 2011 r. pozwany poinformował powoda, iż na podstawie art. 635 k.c. odstąpił od umowy nr (...) zawartej z GRUPĄ 3J S.A. i wezwał powoda do udokumentowania wierzytelności, celem wszczęcia procedury zmierzającej do ustalenia zakresu i wartości wykonanych robót budowlanych, za które powód nie uzyskał wynagrodzenia od generalnego wykonawcy. Kolejno pozwany wzywał powoda do złożenia dokumentacji powykonawczej wykonanych robót, celem ustalenia rzeczywistej ilości, wartości i jakości robót wykonanych przez powoda na obiekcie pozwanego i zawarcia porozumienia. Te same czynności wykonywano w stosunku do wszystkich podwykonawców po odstąpieniu od umowy. Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy P. w W., IX Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i naprawczych ogłosił upadłość GRUPY 3J S.A w W. z możliwością zawarcia układu. Postanowieniem z dnia 8 maja 2012 r. zmieniono ww. postanowienie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości GRUPY 3J S.A w W. obejmujące likwidację majątku upadłego. W dniach 29 maja 2012 r. i 10 listopada 2012 r. w związku z brakami dokumentacji dochodziło do spotkania stron, które miały na celu określenie sposobu usunięcia tych braków. Pozwany zażądał od powoda wówczas graficznego zaznaczenia zakresu wykonanych robót, w obliczu faktu, iż J. K. i podwykonawca D. S. wykazywali wykonanie częściowo identycznych zakresów robót. Po ustaleniach pozwany wskazał, że rzeczywista wartość robót budowlanych, które weszły w skład obiektu pozwanego, za które powód nie otrzymał wynagrodzenia od GRUPY 3J S.A. wynosi 13.043,95 zł netto (tj. 16.044,05 zł brutto). Podwykonawca D. S., na podstawie przedstawionych mu tożsamo sporządzonych wyliczeń zgodził się z ich prawidłowością i zawarł z pozwanym porozumienie. Dnia 25 stycznia 2013 r. odbyło się spotkanie w sprawie ustalenia warunków porozumienia o rozliczeniu robót budowlanych wykonanych w okresie do 7 listopada 2011 r. przez firmę powoda a objętych

umową nr (...) z dnia 5 stycznia 2011 r. dotyczących wykonania prac wykończeniowych (ścianki i sufity gipsowe) na zadaniu „Rozbudowa części środkowej budynku głównego wraz z dostosowaniem oddziałów chirurgicznych do wymogów fachowo-sanitarnych w (...) Szpitalu im. A. (...) w S. Z.”. Zgodnie z ustaleniami powód przedstawił kosztorysy powykonawcze, będące podstawą do rozliczenia prac ujętych w ramach umowy nr (...) (tj. umowy powoda jako podwykonawcy z wykonawcą – GRUPĄ 3J S.A.). Inspektor nadzoru określił wartość robót podlegających rozliczeniu przez pozwanego Szpital z powodem w sposób następujący: a. Kosztorys na roboty wykonane odebrane i zafakturowane na kwotę 80.458,30 zł netto; b. Kosztorys na roboty wykonane, a nieodebranych i niezafakturowanych na kwotę 27.449,14 zł netto; c. Sumę kwot wpłaconych przez GRUPĘ 3J S.A. określono na kwotę 94.863,49 zł; d. W związku z powyższym określono należność za wykonane roboty na kwotę 13.043,95 zł netto. Powód nie wyraził zgody na zmniejszenie swojego wynagrodzenia o kwotę 11.021,29 zł netto stanowiącą wg jego oświadczenia wartość robót związanych z wykonaniem i rozebraniem ścianek na polecenie GRUPY 3J S.A. i podtrzymał żądanie zapłaty kwoty 24.064,14 zł netto. Pozwany oświadczył wówczas, że podtrzymuje swoje stanowisko i zgłosił gotowość zapłaty wyliczonej kwoty (tj. 13.043,95 zł netto).

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo jest w części zasadne. Sąd mając na uwadze art. 213 § 2 k.p.c. wskazał, że pozwany uznał powództwo w części, tj. do kwoty 16.044,05 zł. Sąd nie znalazł żadnych przesłanek mogących świadczyć o tym by uznanie mogłoby być sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzałoby do obejścia prawa. Sąd mając na względzie art. 647<sup>1</sup> § 2 k.p.c. zaznaczył, iż ustalił, na podstawie zeznań świadków M. D. i Z. S. oraz dokumentów składanych w sprawie, które nie były przez strony postępowania kwestionowane, iż generalny wykonawca – GRUPA 3J S.A. wobec rozwiązania umowy porzuciła budowę nie przeprowadziła inwentaryzacji i nie przekazała pozwanemu dokumentacji budowy, w tym dokumentacji rozliczeń robót z podwykonawcami. Pozwany w toku sprawy podniósł, że do dnia 30 września 2011 r nie przedstawiono mu jako inwestorowi wzoru umowy z dnia 5 stycznia 2011 r. (umowa (...) między powodem a generalnym wykonawcą) ani dokumentacji projektowej, określającej konkretną część robót budowlanych powierzonych powodowi. Sąd mając na uwadze art. 6 k.c. w zw. z art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 1 i § 5 k.c. wskazał, iż ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jeżeli inwestor twierdzi, że zgody takiej nie wyraził również w sposób dorozumiany oraz że nie znał istotnych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca powinien udowodnić także świadomość inwestora, co do tych okoliczności, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy lub to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać. W ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał w trakcie trwania postępowania, iż pozwany znał istotne postanowienia umowy, którą podwykonawca-powód zawarł z generalnym wykonawcą – GRUPĄ 3J S.A. w W.. Powód w toku postępowania udowodnił tylko, iż pozwany miał wiedzę jedynie o fakcie, że faktycznie wykonuje on prace na jego obiekcie. Sąd Rejonowy podzielił przy tym stanowisko zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt I ACa 874/09, iż sama wiedza inwestora o tym, że jakaś część robót wykonywana jest przez podwykonawcę nie przesądza, per se, o wyrażeniu przez niego w sposób dorozumiany zgody, o jakiej mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 1 k.c. Wobec powyższego Sąd I instancji Sąd oddalił powództwo, w zakresie, w jakim pozwany nie uznał roszczenia, tj. ponad kwotę 16.044,05 zł. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż zasądził kwotę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 marca 2013 r., wskazując, iż w tej dacie upłynął trzydniowy termin, który powód wyznaczył pozwanemu w przedsądowym wezwaniu do zapłaty dochodzonej kwoty, które doręczone zostało pozwanemu 26 marca 2013 r., o czym orzeczono w pkt 1 i 2 wyroku. Sąd mając na względzie art. 101 k.p.c. wskazał, że pozwany w pierwszym piśmie procesowym uznał roszczenie do kwoty 16.044,05 zł, nadto, co nie było przedmiotem sporu między stronami, przed wytoczeniem powództwa deklarował powodowi wypłatę

kwoty 16.044,05 zł. Na zwrot kosztów postępowania złożyła się opłata tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 2.417 zł, o czym Sąd Rejonowy orzekł w pkt 3 wyroku. W pkt 4 wyroku Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności co do zapłaty kwoty 16.044,05 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo (pkt 2. wyroku) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt 3. wyroku). Skarżący orzeczeniu temu zarzucił:

1) błędną wykładnię i w konsekwencji błędne zastosowanie przepisu art. 312 § 2 k.p.c. polegającą na tym, iż Sąd nie uwzględnił, że uznanie powództwa powoduje nie tylko uznanie roszczenia, ale również przyznanie uzasadniających to roszczenie okoliczności faktycznych (pomimo, że wynika to wprost z przytoczonego przez Sąd orzeczenia Sądu Najwyższego); w konsekwencji Sąd uwzględniając w części roszczenie (co do kwoty uznanej) błędnie przyjął, iż pozwany nie odpowiadał solidarnie za zobowiązania generalnego wykonawcy, pomimo że podstawą uznania powództwa była właśnie owa odpowiedzialność solidarna (przyznane wraz z uznaniem powództwa okoliczności faktyczne);

2) błędne ustalenia faktyczne polegające na tym, że Sąd przyjął, iż powód nie został w sposób prawidłowy zgłoszony zamawiającemu jako podwykonawca generalnego wykonawcy, pomimo że z pism znajdujących się w aktach sprawy wprost wynika, że powód został zgłoszony pozwanemu jako podwykonawca robót budowlanych i co więcej pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność solidarną względem powoda za zobowiązania generalnego wykonawcy i w konsekwencji błędne niezastosowanie przepisu art. 647 § 2 k.c. pomimo istnienia przesłanek do jego zastosowania;

3) naruszenie przepisu art. 647 § 2 k.c. (Sąd błędnie wskazał, że jest to przepis pochodzący z kodeksu postępowania cywilnego) poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że do odpowiedzialności inwestora za zobowiązania generalnego wykonawcy konieczne jest przedstawienie umowy łączącej podwykonawcę z generalnym wykonawcą i nieuwzględnienie, iż zgoda inwestora może zostać wydana w sposób dorozumiany bez przedstawiania mu wskazanej dokumentacji - w konsekwencji niezastosowanie przepisu w sprawie, pomimo istnienia przesłanek do jego zastosowania;

4) naruszenie przepisu art. 101 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowania i przyjęcie, że pozwany nie dał podstaw do wytoczenia powództwa, pomimo że powód bezskutecznie, przez okres blisko dwóch lat, wzywał pozwanego do zapłaty, wezwania nie przynosiły pożądanego efektu, pozwany, pomimo że twierdził, iż uznaje część roszczenia, kwoty wynagrodzenia powodowi nie przekazywał i tym samym dochodzenie należności na drodze postępowania sądowego było konieczne i uzasadnione.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: zasądzenie dodatkowo od pozwanego na jego rzecz kwoty 19.195,45 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2011 r. do dnia zapłaty; zasądzenie dodatkowo od pozwanego na jego rzecz odsetek od kwoty 16.044,05 zł od dnia 31 października 2011 r. do dnia 29 marca 2013 r.; zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, za obie instancje, według norm przepisanych; ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, nie było zaś podstaw do zmiany wyroku w części dotyczącej roszczenia głównego.

Wbrew zarzutom apelacji powód nie udowodnił w niniejszym postępowaniu, że pozwany znał i godził się na istotne postanowienia umowy zawartej przez powoda z generalnym wykonawcą. O treści umowy pozwany dowiedział się dopiero po odstąpieniu powoda od umowy. Jednak ten brak wiedzy nie przesądzał o oddaleniu powództwa w części, z tego względu, że pozwany chciał wynagrodzić podwykonawcę za wykonane przez niego prace, które weszły w skład inwestycji. Sam pozwany zatem rozdzielił nieważność umowy zawartej przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą od swej odpowiedzialności opartej o treść przepisu art. 647<sup>1</sup>§ 5 k.c.

Powód jako podwykonawca domagał się od pozwanego jako inwestora zapłaty tej części wynagrodzenia za wykonane przez niego roboty, której nie otrzymał od wykonawcy. Zatem powód podstawy prawnej swojego roszczenia upatrywał w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. : zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Sąd Rejonowy oddalając powództwo skoncentrował swe rozważania na ważności umowy zawartej przez powoda z generalnym wykonawcą. Sąd wskazał, że godnie z treścią art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c. w umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. Dalej w myśl § 2 do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Analiza tego przepisu w kontekście zachowań stron i generalnego wykonawcy pozwoliła Sądowi Rejonowemu na przyjęcie, że pozwany nie znał istotnych postanowień umowy, którą podwykonawca zawarł z generalnym wykonawcą, a zatem ta okoliczność przesądzała o oddaleniu powództwa. To ustalenie i jego konsekwencje prawne zakwestionowane zostały w apelacji. Odparcie tego zarzutu apelacji wymaga szerszej analizy.

Zakres robót budowlanych, których podjął się generalny wykonawca był znaczny. Przedmiotem umowy była rozbudowa środkowej części budynku głównego (...) w S. - Z.. Wykonawca zlecił wykonanie prac budowlanych podwykonawcom, między innymi powodowi. Wykonawca nie poinformował pozwanego o treści umowy zawartej z powodem, aby pozwany mógł zrealizować swe uprawnienia wynikające z art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. i zgłosić sprzeciw lub zastrzeżenia. Powód również nie zadbał o zabezpieczenie swoich interesów. Wiedział kto jest inwestorem. Nie było zatem przeszkód aby powiadomił inwestora o zakresie swych obowiązków. Powód wprawdzie twierdził, że przedstawiciel inwestora na budowie wiedział, że powód jest podwykonawcą i wykonuje prace na budowie, i akceptował ten stan rzeczy. Jednak tej okoliczności nie udowodnił. Dowodem zgody (lub braku sprzeciwu) inwestora na umowę miała być notatka ze spotkania z dnia 17 maja 2011r. Z notatki tej wynika, że przedmiotem spotkania było sprawa płatności za wykonane roboty budowlane zgodnie z projektem: "Rozbudowa Szpitala (...)" W notatce ujęta jest lista obecności podwykonawców, z której wynika, że na spotkaniu obecny był również powód J. K.. Tego dnia pozwany niewątpliwie powziął wiadomość o tym, kto jest podwykonawcą, ale z notatki nie wynika jaka umowa łączyła podwykonawcę z generalnym wykonawcą, nie wynika również co podwykonawca miał wykonać w ramach zawartej umowy. Spotkanie miało wymusić na generalnym wykonawcy zapłatę wynagrodzenia za wykonane już roboty, przy czym z notatki nie wynika również jakie roboty zostały już wykonane. Pozwany powziął (po dwóch miesiącach wykonywania prac) wiedzę o osobie podwykonawcy, jednak nadal nie znał zakresu prac, które miał wykonać powód. Pamiętać należy, że podwykonawców, co wynika z notatki, było siedmiu, zatem pozwany powinien mieć prawo świadomego zaakceptowania zakresu umowy zawartej przez generalnego wykonawcę z każdym podwykonawcą. Przyjąć zatem należy za pozwanym, że nie dowiedział się o treści umowy zawartej przez powoda z generalnym wykonawcą ani w trakcie jej wykonywania, ani do dnia odstąpienia przez powoda od tej umowy, to jest do dnia 30 września 2011r. Pozwany nie wyraził zgody również później, chociaż wyrażenie zgody, po odstąpieniu nie miałoby już żadnego znaczenia. Ponadto treść umowy i zakres wykonanych prac nie była pozwanemu znana jeszcze przez kolejnych kilka miesięcy. Z pisma z dnia 7 grudnia 2011r. wynika, że inwestor nie znał nadal zakresu robót, objętych umowami podwykonawczymi, dlatego zwrócił się do podwykonawcy - powoda, aby "...przedstawił kosztorysy i kalkulacje na roboty budowlane, objęte dotychczasowym zakresem umowy z generalnym wykonawcą" (k. 112). Natomiast pismem z dnia 20 stycznia 2012r. zwrócił się do generalnego wykonawcy, aby dla każdego z podwykonawców oddzielnie przedstawił datę zawarcia umowy i określił przedmiot tej umowy. Prawidłowe są zatem ustalenia Sądu I instancji co do braku wiedzy pozwanego o istotnych postanowieniach umowy, zawartej przez powoda z generalnym wykonawcą. Stanowisko Sądu o braku, w takiej sytuacji, odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy jest zgodne z przyjętą linią orzecniczą, z której jednoznacznie wynika, że inwestor odpowiada wobec podwykonawcy tylko wtedy, gdy wyraził zgodę na umowę wykonawcy z podwykonawcą ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012r. (IV CSK 91/12). Zastosowanie w niniejszej sprawie wypracowanego stanowiska judykatury jest o tyle problematyczne,

że sam pozwany nie uchylił się od rozliczenia robót wykonanych przez powoda na jego rzecz, wręcz przeciwnie wyraził gotowość zapłaty za te prace. Przyjął zatem, występujący w doktrynie pogląd, że jego odpowiedzialność nie jest uzależniona od ważności umowy zawartej z generalnym wykonawcą, ani od jego zgody na jej zawarcie, ale od samego faktu wykonywania przez podwykonawcę robót na jego rzecz. Swą odpowiedzialność, opartą o treść przepisu art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. ograniczył jedynie do prac, które zostały wykonane na rzecz inwestora nie zaś na rzecz innego podmiotu, w tym na rzecz wykonawcy poza umową o roboty budowlane. Zdaniem Sadu Okręgowego stanowisko pozwanego jest prawidłowe i należy je zaakceptować. Odpowiedzialność inwestora oparta o treść przepisu art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. w tym wypadku nie jest zależna od zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. Inwestor odpowiada za wynagrodzenie podwykonawcy z tytułu wykonania przez niego robót, a podstawową przesłanką tej odpowiedzialności jest właśnie fakt zrealizowania tych robót. Odpowiada zatem za przysporzenie dokonane na jego rzecz przez podwykonawcę. W konsekwencji nie jest to odpowiedzialność za wszelkie roboty, ale tylko za te, które zostały określone w umowie o roboty budowlane zawartej pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą.

Inwestor na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. nie odpowiada za wykonanie robót, które nie zostały objęte "podstawową" umową z wykonawcą. Konkludując, stwierdzić należy, że odpowiedzialność pozwanego ogranicza się do wynagrodzenia za wykonane przez podwykonawcę roboty, które pozostają w zakresie umowy o roboty budowlane. Nie odpowiada za roboty wykonane, ale pozostające poza zakresem robót objętych umową o roboty budowlane.

Z umowy nr (...) zawartej dnia 5 stycznia 2011 r. przez powoda z generalnym wykonawcą wynika, że świadczenie powoda polegało na wykonaniu prac wykończeniowych (w tym **na postawieniu** ścianek działowych) zgodnie z projektem budowlanym, projektem wykonawczym, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót - za wykonanie tych prac było przewidziane wyłącznie jedno skonkretyzowane wynagrodzenie. Wymienione wynagrodzenie było płacone sukcesywnie w zależności od postępu robót. Odpowiedzialność inwestora na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. za wynagrodzenie podwykonawcy za wykonaną przez niego część robót pozostaje w proporcji do wynagrodzenia podwykonawcy należnego za całość prac budowlanych objętych umową. Powód za prace wykończeniowe wewnątrz - ścianki kartonowo- gipsowe w (...) Szpitalu (...) wystawił trzy faktury: nr (...) na kwotę 74 488 złotych 80 groszy, nr (...) na kwotę 42 193 złote 30 groszy i nr (...) na kwotę 35 239 złotych 50 groszy. Z kosztorysu powykonawczego wynika, że faktury obejmowały rozebranie ścianek działowych. Przedmiotem zaś umowy zawartej z podwykonawcą **nie było rozebranie** ścianek działowych, zatem prace te nie mogą być przyjęte do rozliczenia z inwestorem, który, co już wyjaśniono powyżej, nie odpowiada za prace nie objęte umową z generalnym wykonawcą.

W sytuacji gdy powód podjął się rozebrania ścianek działowych, a tera twierdzi, że roboty te weszły w skład inwestycji, to winien wykazać podstawę tych prac, a zwłaszcza ich zgodność z umową o roboty budowlane. Rozbiórka ścianek działowych nie została objęta umową, na której powód opiera swoje roszczenie. Mogła stanowić wykonanie obowiązku wykonawcy na zupełnie innej podstawie, na przykład odpowiedzialności z tytułu rękojmi lub z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. W takim wypadku świadczenie to pozostaje poza ramami odpowiedzialności pozwanego, który przecież nie może finansować prac, które nie zostały objęte umową zawartą z generalnym wykonawcą.

Powód twierdził, że za rozebranie ścianek działowych otrzymał już świadczenie od wykonawcy zatem do rozliczenia pozostają czynności objęte umową i za te prace pozwany powinien wynagrodzić powoda. Powód jednak pozostaje w błędzie. Odpowiedzialność bowiem pozwanego, przy nieważności umowy zawartej z podwykonawcą, ogranicza się do prac które zostały wykonane i pozostają w zgodzie z umową z generalnym wykonawcą. Prawidłowo zatem pozwany od sumy kwot, wynikających z faktur odjął należności już uiszczone przez wykonawcę oraz wynagrodzenie za prace, które nie były zgodne z umową i uznał zasadność roszczeń powoda do kwoty 16 044 złote 05 groszy brutto (13 043 złote 95 grosze netto). Uznanie zatem przez pozwanego swej odpowiedzialności na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. do kwoty 16 044 złote 05 groszy, stanowiące jednocześnie uznanie powództwa w tej części było uzasadnione okolicznościami sprawy i nie przesądzało o zasadności pozostałej części powództwa. Powództwo ponad tą kwotę podlegało oddaleniu, o czym mowa była powyżej. To stwierdzenie prowadzi jednak do konkluzji, że zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 312 § 2 k.p.c. okazał się niezasadny.

Powód w apelacji domagał się również zasądzenia odsetek od kwoty 16 044 złote 05 groszy za okres od dnia 31 października 2011r. do dnia 29 marca 2013r. Poza wnioskiem nie został sformułowany w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 481§1 k.c. Oczywiście naruszenie prawa materialnego Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, jednak w apelacji oraz w pozwie powód nie przytacza żadnych argumentów, które mogłyby przemawiać za zasądzeniem odsetek za okres poprzedzający wezwanie do zapłaty. Żądanie zasądzenia odsetek za ten okres nie jest uzasadnione również okolicznościami sprawy. Pamiętać należy, że pozwany nie wyraził zgody na umowę zawartą przez powoda z generalnym wykonawcą. Po odstąpieniu przez pozwanego od umowy pozwany ustalał zakres robót wykonanych przez każdego podwykonawcę, gromadził niezbędne dokumenty, które powinny być w jego posiadaniu znacznie wcześniej, ustalał zakres swojej odpowiedzialności wobec każdego z podwykonawców. Sam powód sporządził kosztorys powykonawczy dopiero 19 czerwca 2012r., zatem nie sposób przyjąć, że w tym czasie pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą zasądzonej części wynagrodzenia. Na początku zaś 2013r. trwały nadal rozmowy w sprawie porozumienia, które nie doszło do skutku. Dopiero wówczas powód wystosował ostateczne wezwanie do zapłaty. Od terminów wskazanych w wezwaniu Sąd Rejonowy ustalił datę opóźnienia w spełnieniu świadczenia, czemu dał wyraz w zaskarżonym wyroku. Tym samym Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 481 k.c., a zatem apelacja nie mogła doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie odsetek zasądzonych od kwoty 16 044 złote 05 groszy.

Z uwagi na powyższe argumenty Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego, skutkującego wzruszeniem zaskarżonego wyroku w części, w której roszczenie powoda nie zostało uwzględnione i apelację w tym zakresie, w punkcie II wyroku, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c., oddalił

Sąd II instancji podzielił zarzut apelującego, polegający na naruszeniu art. 101 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie. Zgodnie z tym przepisem zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Zastosowanie tej regulacji wymaga kumulatywnego wystąpienia wymienionych w niej przesłanek, a uznanie musi być połączone ze świadczeniem

W rozpatrywanej sprawie, wprawdzie tak jak przyjął to Sąd I instancji, strona pozwana przy pierwszej czynności procesowej, w odpowiedzi na pozew, uznała w części, co do kwoty 16.044 złotych 05 groszy, żądanie pozwu. Co istotne jednak z takim oświadczeniem woli nie została powiązana czynność dyspozytywna w postaci zapłaty niespornej kwoty na rzecz powoda. Sąd też błędnie przyjął, że pozwany nie dał powodu do wytoczenia, w tym zakresie, sprawy. Pozwany jeszcze przed wniesieniem pozwu uznał częściowo roszczenie powoda, lecz nie zrealizował świadczenia, powołując się na brak dokumentów - porozumienia, które pozwoliłyby wypłacić świadczenie ze środków pozyskanych z Unii Europejskiej na prowadzoną inwestycję. Jednocześnie wobec sporu co do pozostałej kwoty nie zaproponował porozumienia co do należności niespornej, aby dokument taki pozyskać. Ponadto podnoszona przez pozwanego konieczność gromadzenia odpowiednich dokumentów, celem wykazania podstaw wydatkowania środków nie może przyczynić się do odmiennego, niż przyjęty w orzecznictwie Sądów, sposobu interpretowania przepisu art. 101 k.p.c.

Powód miał prawo wystąpić z powództwem, gdy nie doszło do zawarcia porozumienia i wobec braku zapłaty przez pozwanego niespornej wysokości wynagrodzenia. Uznanie zaś powództwa w odpowiedzi na pozew nic nie zmieniło w sytuacji powoda, gdyż powód nadal nie otrzymał uznanego świadczenia. To zaś prowadzi do wniosku, że nie ziszcza się przesłanka, pozwalająca na obciążenie kosztami procesu powoda, w oparciu o przepis art. 101 k.p.c.

W następstwie powyższego, wobec częściowego uwzględnienia żądania powoda, podstawę do rozliczenia kosztów procesu stanowił art. 100 k.p.c. Z przepisu tego wynika, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Przepis wyraża zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i pozwala Sądowi rozdzielić koszty procesu na zasadzie słuszności. Przy uwzględnieniu tej zasady Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Żądanie powoda okazało się uzasadnione jedynie w 45,5% zaś wysokość poniesionych przez obie strony kosztów procesu jest porównywalna, zatem realny wynik wzajemnego zniesienia kosztów jest zbliżony do wyniku ich rozdzielenia.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3., o czym orzekł w punkcie I. swego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. art. 99 k.p.c. Apelacja powoda w zakresie roszczenia głównego okazała się niezasadna. Skuteczna była w części tylko co do kosztów procesu. Powód zatem wygrał postępowanie apelacyjne w niewielkim zakresie, co pozwoliło Sadowi Okręgowemu wyłożyć na powoda wszystkie koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwanego. Na koszty te składa się wynagrodzenie radcy prawnego, reprezentującego stronę pozwaną, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 490), na kwotę 1.200 złotych.